

Adam Ziemianin

NOCNE CZUWANIE

Wybrałeś mnie Panie na nocne czuwanie
Bym gwiazd w lot łapał każde spojrzenie
I bym prowadził nocny dzienniczek ucznia
W zgodzie na zawsze z własnym sumieniem

Ja taki mały na progu Ziemi
A jeszcze tak dużo nocy wszędzie
Wypatruję wciąż znaków od Ciebie
I w dzienniczku ucznia coś kreślę

Daj mi pogodzić się ze światem
Pogodą co niesie chłód letniej nocy
I żebym zawsze trafnie strzelał
Słowem co celne – z mej uczniowskiej procy

I dalej wciąż tyle pytań po nocnym czuwaniu
Choć już świt przecina nieba pergamin
Lecz tylko jedno wiem – mój Panie
Że w tej rozmowie byliśmy zupełnie sami

WESTCHNIENIE

Daj się wypłakać
Czasem – Panie
Do Twojego
Wielkiego rękawa
Może mi ulży

Ze zbioru Modlitwy mojego wieku